

ANNA PISARSKA

ur. 1929; Mełgiew



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	katedra lubelska, cud lubelski, roгатki miejskie, roгатka Lubartowska, ulica Bychawska, ulica Kunickiego, milicja

Milicja nie wpuszczala ludzi do miasta

No nie puszczali. Jak tłumy ludzi zbierały się, to nie wpuszczali. Lublin był zamknięty. Myśmy jednej niedzieli pojechali do rodziców, później nie chcieli nas wpuścić do domu. Ale mieliśmy dowody osobiste, właściwie mąż miał, bo ja to tak nie nosiłam. Mąż miał dowód i powiedział, że to żona, dzieci i puścili, bo nie chcieli nas wpuścić do domu. [Staliśmy] na stacji, jak pociąg przyjechał. Były kontrole przy przejściach. Wszędzie przy przejściach nie puszczali, ale ludzie i tak się dostawali. Tłumy ludzi, i na roгатkach stali [milicjanci], ale ludzie przeszli, dali sobie radę. Na roгатkach milicja stała –bo to wtedy milicja była, nie policja –to stali na roгатkach i nie wpuszczali. Była roгатka na Lubartowskiej na pewno. No i na Kalinowszczyźnie. No gdzie jeszcze? Nie wiem, pewnie od kolei, od Zemborzyc też, od Piask, bo tam kilka wejść jest. Od Piask też –to ulica była wtedy Bychawska. Kunickiego teraz, ale w pierw była Bychawska, bo to szosa była na Bychawę.

Data i miejsce nagrania	2019-08-06, Mełgiew
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"